№ 61 Niedziela dnia 25 Kwietnia 1920 r. Rok V.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . . 9 m. — f.
Z odnoszeniem do domu . 11 m. — f.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . . . . 11 m. — f.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 90 fenigów.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16.
Ceny dla zagranicy 100 proc. drożej.

Cena ogłoszeń za wiersz petitowy:
Przed tekstem . . . . . . m. 3 f. 50
W tekście . . . . . . m. 4 f. 50
„ „ nekrologi . . . . m. 2 f. 50
Po tekście na III str. . . . . m. 2 f. 50
Na IV str. . . . m. 2 f. —
Układ tabelaryczny na IV str. m. 3 f. —
Drobne za wyraz . . . . . m. — f. 40

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Na aktualny temat.

W № 57 „Głosu Radomskiego“ z dn. 18 b.m. został zamieszczony artykuł p. T. Wędrychowskiego p. t. „Na aktualny temat“, w którym autor—mówiąc o zbliżającem się socjalistycznem „święcie pracy“ w dn. 1 maja—na podstawie doświadczeń poczynionych na gruncie radomskim w latach ubiegłych kreśli „w ogólnych zarysach“ przypuszczalny przebieg uroczystości tegorocznej.

„W ogólnych zarysach“—t. zn., że mimo długoletnich doświadczeń szan. autor nie jest w stanie szczegółowo podać, w którem miejscu albo w której instytucji tego roku wybite zostaną szyby albo rzuconą będzie petarda.

W przewidywaniu takiej „uroczystości“ autor stawia sobie pytanie, „czy (sic!) jest i co do zrobienia, aby położyć kres tej anomalji, że obywatel wolnej Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli nie czynnie, to biernie musi pod pałką łączyć się z hasłami i metodami, do których ma antypatję i które zwalcza, jako szkodliwe dla Narodu i Państwa“.

Na to pytanie znajduje autor „tylko jedno“ wyjście: apel do zarządu miejscowego Koła P.P.S., żeby wydał wcześniej komunikat, zapewniający wolność pracy w dn. 1 maja i uspokajający wpłynął na „delegatów“ oraz sztucznie podniecane i roznamiętniane tłumy.

Będąc z całym szacunkiem dla szlachetnego idealizmu i obywatelsko-pokojowych tendencji, przeświecających z tego stanowiska autora, nie mogę powstrzymać się od oświadczenia, że jest to rozwiązanie niepraktyczne i—przepraszam za wyrazenie—demoralizujące.

Czyż można bowiem wierzyć w skuteczność takiego środka, jeżeli się równocześnie wie, że socjalistyczne „sfery kierujące“ coraz bardziej tracą wpływ na masy, czego jaskrawy dowód mieliśmy niedawno w czasie strajku w elektrowni warszawskiej, kiedy to socjalistyczni posłowie na konferencji w ministerjum pracy nie mogli dać gwarancji zakończenia strajku?

Czy mogą opanować rozagitowane przez siebie tłumy wobec konkurencji haseł bolszewickich, którym bierne społeczeństwo i zbyt pobłażliwy rząd pozwalają przenikać do kraju? Czy można nawet wierzyć w szczerość i dobrą wolę tych czynników, jeżeli one z roku na rok post factum rozmaitych gwałtów i wykroczeń przeciw porządkowi publicznemu w dn. 1 maja zrzucają ze siebie odpowiedzialność za nie, ogłaszając je za „samozwańcze“.

Nie wiem, kto ukuł przysłowie „mądry Polak po szkodzie“, ale zdaje mi się, że jest ono zbyt pochlebne dla nas. Ciągle, t.j. dłużej niż inne narody popełniamy te same błędy, dar przewidywania i zapobiegania mamy równy strusiom. Wieszcz nasz powiedział, że Ojczyznę, jak zdrowie, ten umie ocenić, kto ją stracił — gdyby dożył jej zmartwychwstania, musiałby się zgodzić, czy umie ją ten ocenić, kto ją odzyskał!

Wracając do samej sprawy powtarzam, że stanowisko zajęte przez autora omawianego, artykułu mimo najlepszej jego woli, jest demoralizujące. Oto niegodni synowie dziadów naszych i ojców, za krew ich przelaną, kości, bielejące w więzieniach i tajgach, ból duszy, płacz matek, poświęcających dla Ojczyzny swoich najdroższych, doczekaliśmy się tego cudu, że dusza Narodu przez nich uratowana przyoblekła się w ciało. Odzyskaliśmy państwo, czyli możność obrony na zewnątrz i utrzymania ładu społecznego na wewnątrz. Nie gwałt i przymus wrogich państw ma odtąd narzucać nam swoją wolę, ale sam naród — jak długo utrzyma swoją fizyczną i duchową niepodległość — będzie rozwijał swoje siły. Warunkiem zaś prawidłowego rozwoju społecznego jest ustrój prawdziwie demokratyczny, zapewniający zarówno jednostkom jak i grupom społecznym pełnię warunków rozwoju, a więc przedewszystkiem nie pozwalający ani jednym ani drugim na supremację za pomocą gwałtu i terroru. Kto więc gwałtem, pałką czy petardą chce zmusić współobywateli do przyjęcia swoich klasowych poglądów lub zwyczajów, ten bez względu na to, czy jest większością czy mniejszością, jest wrogiem narodu Polskiego, jest Moskalem, Prusakiem i Austrjakiem.

Pytanie więc, czy trzeba się bronić przeciw gwałtom jednostek czy zrzeszeń, uchylam z dyskusji — rzecz prosta, że jest to święty obowiązek społeczny i patrjotyczny.

Jeżeli zaś pytamy się, co w takich wypadkach poradzić, odpowiedź jest pozytywna i jedyna: Wyrazem niepodległości i jednolitości państwa są jego organy dla dobra pospolitego czuwające nad spokojem i bezpieczeństwem wszystkich jednostek i zrzeszeń. To jest ich zadanie i obowiązek. Kto więc chciałby z apelem o zapewnienie bezpieczeństwa osobistego i wolności pracy zwracać się do jakiejś jednej organizacji klasowej z pominięciem organów państwowych, jedynie do tego powołanych, ten rozsadza jednolitość państwa, stwarza państwo w państwie, na równi z gwałtownikiem pośrednio działa przeciw państwu. Równa wina tego, kto gwałci jak i tego, kto się nie broni, albo broni w sposób niewłaściwy.

Jesteśmy tego pewni, że reprezentant władzy wykonawczej w powiecie, p. starosta Gniewosz jest świadom swoich obowiązków obywatelskich, związanych z jego urzędem i zarówno swoim taktem jak i wypróbowaną energją zapobiegnie wszystkimi rozporządzalnymi środkami wszelkim próbom zakłócenia spokoju publicznego i naruszenia praw obywatelskich, przewidywanym w dniu 1 maja na podstawie dotychczasowych doświadczeń.

Jeżeli i my mamy się zwrócić do kogo z apelem, to w pierwszym rzędzie do społeczeństwa, zarówno jednostek, jak i instytucji publicznych oraz prywatnych, aby w dniu 1 maja nie dały się zastraszyć żadnym terrorem „święto-jących“, notowały nazwiska gwałcicieli a w razie przemocy wzywały opieki organów bezpieczeństwa.

Następnie do p. starosty, aby w odpowiednim czasie komunikatem ostrzegł publiczne, że wszelkie próby gwałtu będą jak najsurowiej karane.

Gwałt niech się nie gwałtem odciska, lecz uprawnioną siłą.

Bogusław Pindelski.

Charakterystyczny głos ukraiński.

Dokąd prowadzi lekkomyślna polityka ukraińska Rządu naszego, wskazują oświadczenia polityków ukraińskich. Nadzwyczaj interesującym przyczynkiem do oświetlenia tego zagadnienia, a zarazem jaskrawą ilustracją nastrojów ukraińskich jest artykuł b. ministra spraw zagranicznych republiki zachodnio ukraińskiej, d-ra Cegielskiego, p. t. „Zdrada sprawy ukraińskiej“, umieszczony w piśmie „Tribuna“, organie Massaryka. Dr. Cegielski wywodzi w tym artykule, że w społeczeństwie ukraińskiem niema różnic w zapatrywaniach odnośnie do Polski, lecz dynie różnice istnieją w stosunku do Rosji. Jedni począwszy od socjalistów aż do umiarkowanych „chliborobów demokratów“, gotowi są zawrzeć z Polakami tylko chwilowy kompromis, aby się zabezpieczyć przeciw rosyjskiemu czerwonemu czy czarnemu imperjalizmowi i centralizmowi, zaś drudzy od komunistów aż do konserwatystów szukają porozumienia z Rosją. Obydwa zatem kierunki nie chcą mieć nic wspólnego z Polską, a natomiast bezwzględnie obstają przy tem, że zarówno Galicja Wschodnia, jakoteż Chełmszczyzna i Polesie muszą dzielić losy polityczne Kijowa. Wychodząc z tego założenia, dochodzi dr. Cegielski do wniosku, że ugoda z 2 grudnia 1919 r., zawarta w Warszawie między Polakami a częścią delegacji ukraińskiej pod przewodnictwem A. Lewickiego, mocą której zachodnia Ukraina przypadałaby Polsce, jest jednostronnym, najzupełniej naiwnym i nierozumnym aktem. Ten warszawski akt nie ma także prawnego znaczenia, lecz jest osobistą enuncjacją A. Lewickiego, gdyż aktu tego nie podpisała cała misja, ani delegaci dyktatora Petruszewicza, lecz przeciwnie założyli stanowczy protest, aktu tego wreszcie nie ratyfikował sam Petlura a ukraiński legalny rząd Mazepy oświadczył, że odbiera Lewickiemu i jego delegacji pełnomocnictwa i uważa akt z 2 grudnia za zdradę sprawy ukraińskiej. Wywodzi wreszcie dr. Cegielski, że z jakimkolwiek projektem utworzenia odrębnej Ukrainy w federacji z Polską nigdy nie pogodzą się Ukraińcy z wyjątkiem kilku zaledwie polityków, których na palcach jednej ręki można policzyć.

Wiadomości polityczne.

W kołach politycznych w Warszawie rozeszła się wieść, jakoby podpisano już traktat z rządem ukraińskim w sprawie okupacji Ukrainy przez armję polską po Dniepr.

Według tej informacji, rząd polski ma w tych dniach ogłosić akt uznania niepodległości Ukrainy, przyczem granicą Polski ma być linja Zbrucza i Styru.

Układ podpisał, jakoby ze strony Ukrainy, minister spraw zagranicznych w gabinecie Mazepy. Lewickij, a potwierdzić go ma ataman Petlura, w charakterze naczelnika państwa ukraińskiego.

Rząd nasz dotychczas żadnego w tej sprawie komunikatu nie wydał, jakkolwiek więc wiadomość ma wiele cech prawdopodobieństwa, za ostatecznie stwierdzoną uważać jej niepodobna. W każdym razie sprawa ta nie obejdzie się bez uchwały sejmowej.

—

Organ sjonistów warszawskich napadł na p. Diamanda za jego opinję w sprawie żydowskiej wygłoszoną wobec komisji zagranicznej świeżo przybyłej do Warszawy. Gazeta sjonistyczna stwierdzi, że D. „zdezertował z obozu żydowskiego i denuncjuje żydów: z całym spokojem bierze on na swe sumienie niewinną krew (?) żydowską“. Rzecz charakterystyczna, że organ sjonistów, których ideą przewodnią być powinna emigracja żydowska, występuje przeciw Diamandowi za jego zalecenie emigracji żydowskiej jako środka zaradczego.

—

W Mezopotamji wybuchła rewolucja przeciw Anglikom. Powstańcy zajęli miejscowość Kud-el-Amaga i stąd rozszerza się ruch powstańczy.

Powstańcy zniszczyli telefony, telegrafy i koleje.

—

Z Konstantynopola nadeszła wiadomość, że Mustafa Kemal-pasza ogłosił się wielkim wezyrem Anatolji.

Rząd sowiecki zawarł podobno umowę z nowym rządem anatolskim, zapewniając sobie pomoc wojenną.

—

W Rosji sowieckiej panuje apatja. Wszystkie warstwy społeczeństwa zaczynają się przystosowywać do nowych warunków. Intgligencja jeszcze grymasi, ale jest już na drodze do pogodzenia się z losem. Włościanie niezadowoleni są z władzy sowieckiej, jak i dawniej, ale niema już mowy o powstaniach i buntach głodowych. Zielone armje szczezły z oblicza ziemi.

Najbardziej nieprzejednaną w stosunku do władzy sowieckiej jest jedynie warstwa robotnicza.

Hodowla komunistów.

Od uchodźców z Petersburga przybyłych do Mińska Litewskiego, dowiaduje się korespondent „Kurjera Lwowskiego“ wielu tragicznych szczegółów, odnoszących się do życia mieszkańców tego umierającego grodu, a chyba najtragiczniejszym z nich jest wiadomość o strasznej depprawacji młodzieży petersburskiej. Głód w Petersburgu jest — jak wiadomo—tak wielki, że śmierć głodowa i samobójstwa z nędzy są tam na porządku dziennym. Owóż tej strasznej klęski używa rząd bolszewicki dla swoich niecnych celów, a czyni to w następujący sposób: Skromne dowozy żywności przeznacza dla „czerwonej armji“ i uprzywilejowanych instytucyi, do których należą przytułki i internaty, gwoli zwabiania do nich jak najwięcej młodego pokolenia i kształcenia go na przyszłych kolporterów idei komunistycznych. W szkole i schronisku, utrzymywanych ongi przez ks. prałata Małeckiego, bolszewicy hodują na przyszłych komunistów około 3000 młodzieży. Jako zasadę przyjęto we wszystkich zakładach wychowawczych nie używać słów: Bóg i ojczyzna, matka, ojciec. Dzieci słyszeć tego i rozumieć nie powinny. Wogóle rodziny się nie uznaje: młodzież, to „dzieci narodu“. Szkoły są koedukacyjne i w wyższych klasach panuje straszliwa w nich rozwiązłość obyczajów i rozpusta, a jakiej nawet dawny Petersburg, zepsuty do szpiku kości, nie miał pojęcia.

W ten sposób żydzi, którzy zagarnęli rządy w Rosji, realizują swoje ideały rasowe.

Drugi ogólny Zjazd.

Na dzień 2 i 3 maja 1920 r. (niedziela i poniedziałek), zwołanym został przez Tymczasową Radę Wykonawczą I Zjazdu Związków i Stow. Lokatorów: II-gi ogólny Zjazd Delegatów Związków i Stowarzyszeń Lokatorów w Polsce. Posiedzenia Zjazdu odbywać się będą w sali gmachu Związku Zawod. p. n. „Stowarzyszenie Handlowców“ w Warszawie, przy ulicy Siennej Nr. 16. Początek Zjazdu w dniu 2 maja r. b. o godz. 10 rano.

W Zjeździe tym mogą brać udział delegaci wszystkich zrzeszeń lokatorów całej Polski, przyczem jeden mandat delegata wypada na 500 członków danego Stowarzyszenia czy Związku Lokatorów.—Pozatem w Zjeździe brać mogą udział delegaci wszystkich zrzeszeń i Związków Zawodowych bez różnicy ich ideowego, politycznego czy wyznaniowego zabarwienia, a także delegaci Central takich zrzeszeń jak np. Rada Związków Zawodowych Centrala Polsk. Zw, Zawod. Rada Intelig. Pracującej, Centrala Pracowniczych Związków Zawodowych, Zrzeszenie Kooper. Warszawskich, Zrzeszenie Kooperatyw Robotniczych i t. d. z tem jedynem ograniczeniem, że mandatu delegata nie może wykonywać właściciel nieruchomości miejskiej lub wiejskiej. Wymienione wyżej Związki Zawodowe mogą wybrać po 2 lub 3 delegatów, zaś wymienione centrale po 1-ym delegacie bez względu na ilość członków. Zaproszone są również grupy organizujące Związki lub Stowarzyszenia Lokatorów.

Jednakże w głosowaniu brać będą udział jedynie delegaci stowarzyszeń i związków lokatorskich, względnie delegaci tych Central czy Związków Zawodowych, które zgłoszą imieniem swych mandatów swoje gremialne przystąpienie do Centrali Związków i Stow. Lokatorów w Polsce, w celu skoordynowania i scentralizowania walki o dach nad głową, oraz walki z lichwą i paskarstwem.

W posiedzeniach Zjazdu mogą brać udział jako goście—również wszyscy członkowie Związków i Stowarzyszeń Lokatorów w Warszawie lub na prowincji, za okazaniem legitymacji członkowskiej i opłaty karty wstępu w wysokości mk. 3.

Na Zjazd zaproszeni są wszyscy pp. Posłowie Sejmowi i Radni Miasta, oraz pp. Ministrowie wzgl. ich delegaci, czy też Szefowie Urzędów Państwowych lub miejskich, interesujący się rozwiązaniem sprawy mieszkaniowej oraz walką z lichwą i paskarstwem w Polsce.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Fidelisa Kapuc. M. Jutro: Marka Ewangelisty.

Wschód słońca o godzinie 4.46. Zachód o godzinie 7.12.

Radom, 24 kwietnia.

Z miasta i okolicy.

= **Teatr żołnierski** im. B. Głowackiego w Kielcach. W Sali Domu żołnierskiego w Radomiu, daje tylko dwa przedstawienia w sobotę dn. 24 kwietnia 1920 roku.

1. Siostra Kacperka farsa w 1 akcie z francuskiego.

2. Piosenki Tyrolskie, operetka w 1 akcie, muzyka Koschata. W niedzielę dn. 25 kwietnia 1920 roku

1. Błażek opętany, wodewil w 1 akcie Wł. Anczyca.

2. Kto idzie, fragment dramatyczny w 1 akcie na tle walki Leg., Jadwigi z Ł.

W przerwach przygrywa orkiestra własna. Początek o godzinie 8.30 wieczorem. Ceny miejsc od 25 do 1 mk. Kasa czynna od godz. 7 wiecz.

= **Kino „Czary“** od poniedziałku 26 bm. wystawia 2 gą serję „Żółtego Trójkąta“—ma być bardzo interesująca.

4517—

= **Dezerterzy.** Aresztowano dezertera Józefa Lubeckiego, zam. we wsi Długie gm. Potworów. Odstawiono go do Komendy Placu Radom.

Przodownik posterunku Białobrzegi, aresztował popisowego Majera Feldberga. Odstawiono go do PKU. w Radomiu.

Przodownik posterunku Skaryszów aresztował popisowych: Jana Kosterno i Jana Szpaderskiego. Odprowadzono ich do PKU. w Radomiu.

= **Paskarstwo.** Sporządzono protokuł z Abramem Wachmanem ze Skaryszowa, za sprzedaż chleba po cenach lichwiarskich. Chleb skonfiskowano i wraz z protokułem odesłano do Starostwa Radomskiego.

Sporządzono protokuł z Lejbusiem Goldbergiem, zam. przy ul. Stare Miasto 6, za potajemny ubój trzody. Cielę skonfiskowano, protokuł odesłano do Starostwa Radomskiego.

= **Aparat gorzelniczy.** Onegdaj przeprowadzono rewizję u Stanisława Farbiszewskiego, zam. we wsi i gminie Zalesice, u którego znaleziono aparat gorzelniczy, jednę czterdziestę wiadra wódki, karabin rosyjski, dwa naboje i 1 butelkę prochu. Farbiszewskiego aresztowano i z aparatem gorzelniczym odstawiono do Sędziego Śledczego pow. Radomskiego, broń zaś odesłano do Starostwa Radomskiego.

= **Kradzieże.** Onegdaj schwytano na kradzieży Pinkusa Goldberga lat 10, zam. przy ul. Lubelskiej 107, który nieznajomej kobiecie skradł z kieszeni woreczek z pieniądzmi. Został schwytany przez samą poszkodowaną. Pieniądze mu odebrano i odstawiono go do Sądu Pokoju w Radomiu.

Przy ul. Skaryszewskiej 16, skradł Janowi Winczewskiemu jego czeladnik, Józef Ziółkowski, trzy pary spodów do bucików i parę cholewek, na sumę 300 marek. Zaaresztowano go i odstawiono do Sądu Pokoju w Radomiu.

= **Gra hazardowa.** Zaaresztowano Władysława Zbereźińskiego, który uprawiał hazardową grę w trzy karty, a przyłapany usiłował przekupić wywiadowcę Urzędu Śledczego w Radomiu łapówką w wysokości 100 marek. Łapówkę jako dowód rzeczowy wraz z aresztowanym odesłano do Sędziego Śledczego II rewiru m. Radomia.

= **Pożar.** We wsi Błędów gm. Kowala, wybuchł onegdaj pożar w zabudowaniach gospodarskich Antoniego i Magdaleny Wieneszaszek. Spaliły się domy mieszkalne, budynki, zboże i sprzęty domowe. Straty wynoszą według szacunku poszkodowanych 40.000 rubli. Protokuł przesłano do podprokuratora przy Sądzie Okręgowym w Radomiu.

= **Wystawa przeciwpożarowa.** Urządzaną na jesieni r. b. w Parku Sobieskiego w Warszawie Wystawą Przeciwpożarową zainteresowały się konsulaty państw zagranicznych.

Należy się spodziewać, że firmy nasze nie dadzą się uprzedzić zagranicy i licznie obeślą Wystawę, która jest poświęcona tak ważnemu zadaniu gospodarczemu, jakiem jest racjonalna i ogniotrwała odbudowa wsi i miasteczek.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na notatkę, umieszczoną w kronice „Głosu Radomskiego" nr. 53 z 11 kwietnia b. r. w sprawie drzew przydrożnych, p. t.: „Co to znaczy", oraz notatkę p. t.: „W sprawie dróg powiatowych" w „Głosie" nr. 41 z 18 marca r. b., proszę Szanownego Pana o umieszczenie następującego wyjaśnienia, albowiem słusznem jest zaniepokojenie mieszkańców miasta i powiatu o nasze szosy i wspaniałe drzewa przydrożne.

Sejmik powiatu Radomskiego na posiedzeniu, odbytem w dniu 15 grudnia, uchwalił rzeczywiście stopniową sprzedaż drzew przydrożnych i zastąpienie ich drzewami owocowemi.

Pismem swem z 19 marca b. r. Nr. 892/I zawiadomiłem Wydział Sejmiku powiatowego, że Ministerjum Spraw Wewnętrznych z 2 marca br. Nr. 8. P. 340/2 poleciło wstrzymać wykonanie tej uchwały aż do czasu prawomocności.

Co do odcinków szos i starych drzew przy szosie Kozienickiej i Kieleckiej pod miastem, o których mowa w notatce to znajdują się one niestety faktycznie w stanie bardzo opłakanym.

Odcinki tych szós leżą jednak na terytorjum miasta Radomia, które w myśl art. 3 dekretu z 4 lutego 1919 poz. 141 obowiązane jest utrzymać drogi w obrębie swoim podobnie, jak na pozostałym obszarze spełniać to musi Sejmik powiatowy.

Sprawa utrzymania odcinków dróg powiatowych, leżących w obrębie miasta, nigdy dla mnie, jako przewodniczącego Sejmiku powiatowego, kwestją sporną nie była, ponieważ Sejmik działać może tylko na obszarze, do danego powiatu należącym, a miasto Radom, jako miasto wyłączone z powiatowego Związku Komunalnego, stanowi samodzielny powiat miejski.

Już sam fakt, że miasto wyłączone nie przyczynia się do kosztów utrzymania dróg powiatowych na obszarze powiatu, gdyż nie ponosi wspólnie z powiatem wydatków objętych budżetem drogowym Sejmiku powiatowego, wyjaśnia zupełnie wyraźnie, że tem samem Sejmik powiatowy nie zarządza drogami w obrębie miasta wyłączonego, a powiat nie może pokrywać kosztów utrzymania tych odcinków dróg.

Magistrat miasta Radomia wzbraniał się dotychczas utrzymywać odcinki szós, leżące w obrębie miasta, obecnie jednak wobec rozstrzygnięcia tego sporu decyzją Województwa Kieleckiego z 19 bm. Nr. 851 w duchu powyższym, będzie musiał przystąpić do prac, zdążających do należytej naprawy tych odcinków i do otoczenia opieką starych drzew przydrożnych.

Racz Szanowny Panie Redaktorze przyjąć wyrazy prawdziwego poważania.

Przewodniczący Sejmiku Radomskiego:
Gniewosz.

Komunikat sztabu polskiego.

Front wschodni.

WARSZAWA, (PAT). Na odcinku podolskim ntarczki wywiadowczych oddziałów. Na Wołyniu i Polesiu daje się odczuwać żywy ruch przegrupowań na tyłach nieprzyjaciela, potwierdzający dalsze zaczepne zamiary.

Na Litwie odparto wypad nieprzyjaciela w rejonie Wilkomierza.

Na reszcie frontu sytuacja niezmieniona.

Z Sejmu.

WARSZAWA, (PAT). Na początku posiedzenia, wicemarszałek Osiecki odczytuje depeszę z Poznania, w której lud tamtejszy zawiadamia, iż oddaje pracę i zarobek z dnia 3 Maja na uruchomienie przemysłu i wogóle odbudowę kraju. Ustawę ograniczającą wyrób i sprzedaż alkoholu przyjęto wśród braw i oklasków. Przyjęto ustawę o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy o świadczeniach wojennych, o przedłużeniu mocy ustawy o dostarczaniu mieszkań na potrzeby wojska. W dyskusji, nad preliminarzem budżetu minister skarbu Grabski oświadcza, że następny okres dziewięciomiesięczny nie będzie na ogół większym ciężarem dla państwa niż poprzedni, będzie wymagał większego wytężenia sił własnych, a mniej liczenia na pomoc zewnętrzną. Zapowiada nowe ustawy podatkowe, ewentualnie pożyczkę przymusową i oszczędności. Poseł Osiecki nie uchyla się od współpracy z rządem, o ile zasadnicze postulaty polityki rządowej będą szanowane. Poseł Głąbiński krytykuje politykę zewnętrzną i wewnętrzną rządu, oświadcza, że Związek Ludowo Narodowy schodzi ze stanowiska życzliwej rezerwy wobec rządu, bo nie ma do niego zaufania Następne posiedzenie w sobotę rano.

Apel P. Z. K.

WARSZAWA, (PAT). Wobec nowej groźby strajku powszechnego zarząd główny polskiego związku kolejowego zwraca się do wszystkich kolejarzy z gorącym apelem uniemożliwienia wrogim żywiołom agitacji strajkowej zgubnej dla Ojczyzny.

Na pożyczkę państwową.

WARSZAWA (PAT). Urzędnicy sekcji ogólnej ministerstwa pracy zadeklarowali na pożyczkę państwową 53700 marek.

Układ Polski z Gdańskiem.

WARSZAWA, (PAT). 22 kwietnia pomiędzy Polską a Gdańskiem podpisany został układ prowizoryczny, mający na celu zbliżenie Polski do Gdańska w dziedzinie stosunków ekonomicznych. Układ zawarty został na 4 miesiące. Przyjęto zasadę, że obywatel gdański przyjeżdża do Polski, zaś obywatel polski do Gdańska bez specjalnego paszportu, lecz tylko na zasadzie karty identyczności, niewymagającej żadnej wizy. Rząd polski przyznał bezpośredni ruch kolejowy osobowy i towarowy na linji Gdańsk—Chojnice. Warsztaty kolejowe gdańskie reperować będą wagony i lokomotywy polskie. Obszar Wolnego Miasta oraz Rzeczypospolitej polskiej stanowią wspólny obszar celny. Granica celna pomiędzy obszarami tymi zostaje zniesiona. Układ ulega ratyfikacji przez Sejm polski i przez konferencję ambasadorów, wejdzie jednak w wykonanie jeszcze przed ratyfikacją, mianowicie w 15 dni po jego podpisaniu. Spisany jest wyłącznie w języku francuskim.

Gwałty niemieckie w Cieszynie.

CIESZYN, (PAT). Dziś Volksrat niemiecki na znak protestu przeciw wymianie koron na marki zorganizował w Cieszynie strajk powszechny. Gazownia i elektrownia stanęły. Robotnicy polscy dali się zaskoczyć przez wypadki. Po południu jednak jednomyślnie uchwalili przerwać strajk. Po zebraniu robotnicy zorganizowali wielką manifestację na rzecz rządu polskiego i marki polskiej. Spokojny przebieg manifestacji zakłóciło brutalne wystąpienie „buergerwehru" cieszyńskiego, który z bronią wystąpił przeciw manifestantom. Buergerwehr pod naporem tłumu schroniwszy się do gmachu dawnej szkoły dał do tłumu salwy. Pierwszą ofiarą strzałów był major francuski Fromin. Wkroczyły wojska włoskie i żandarmerja polska i rozbroiły buergerwehr.

= **Epidemja grypy w Japonji.** Donoszą z Tokio: epidemja grypy, która w zimowej porze szalała w Japonji zaatakowała z górą półtora miljona osób; śmiertelnych było 65,852 wypadków.

Do miast najsilniej nawiedzonych grypą należy Tokio, w którem przeszło dziewięć tysięcy osób padło ofiarą tej groźnej choroby i Osaka, gdzie zmarło na grypę około dziesięć tysięcy osób.

Dla ostrożności, w obawie powrotnej fali epidemji, władze rządowe zachęcają ludność do noszenia masek przed nastaniem ciepłej pory.

Magistrat m. Radomia

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z protokułu z 36-go posiedzenia Rady Miejskiej miasta Radomia, odbytego w dniu 15 kwietnia 1920 r.

UCHWALONO:

1. **W sprawie mianowania Kierownika Wydziału Aprowizacyjnego:** „Zważywszy, że Komisja Aprowizacyjna, powołana zgodnie z Instrukcją Ministerstwa Aprowizacji z dn. 17 września 1919 r., w której z urzędu przewodniczy prezydent miasta, w kompetencji swojej musi mieć prawo decydowania o wyborze Kierownika Wydziału Aprowizacyjnego, za działalność którego Komisja odpowiada bezpośrednio przed Ministerstwem Aprowizacji, wobec ustąpienia dotychczasowego kierownika i jego zastępcy oraz wobec nagłości wyboru nowego Kierownika, — wezwać Komisję Aprowizacyjną do natychmiastowego wybrania Kierownika".

2. **W sprawie żądań Zarządu Elektrowni podwyższenia cen za energję:** I. Podwyższyć, począwszy od dn. 1 lutego 1920 r., taryfę za energie elektryczną do 7 Mk. 50 f. za kilowatgodzinę energji do oświetlenia i 4 Mk. do motorów z warunkiem, że Zarząd Elektrowni złoży zobowiązanie, że natychmiast przystąpi do remontu maszyn, zgodnie z podaną specyfikacją. Podwyżka, w myśl pisma Zarządu Elektrowni z dn. 12 kwietnia r. b., obowiązywały do czasu przeprowadzenia ekspertyzy rachunkowości i ustalenia nowej taryfy, opartej na danych eksploatacyjnych i umożliwiającej racjonalne prowadzenie przedsiębiorstwa. II. Polecić Magistratowi i Komisji do spraw Elektrowni: a) zażądać od Zarządu Elektrowni wyszczególnienia projektowanych remontów, które w tym roku uskutecznione być powinny oraz oszacowania takowych. Po otrzymaniu tych danych, przesłać cały materjał do Urzędu Elektryfikacyjnego w Warszawie celem skontrolowania; b) wezwać z Warszawy na koszt Magistratu eksperta buchaltera, znawcę stosunków elektrowniarych; c) wezwać Zarząd Elektrowni do skasowania rabatów za światło i d) delegować adwokatów rad. Bielskiego i ław. Szczawińskiego do Warszawy celem odbycia na koszt Magistratu konferencji prawnej z wybranymi przez delegowanych adwokatami co do omówienia prawnej strony skupu Elektrowni na podstawie istniejącego kontraktu.

3. **W sprawie budowy łaźni ludowej w Radomiu:** a) Korzystając z udzielenia samochodu do przewożenia cegły oraz mając na względzie, że miejsce pod budowę łaźni ustalone zostało ostatecznie uchwałą Rady Miejskiej z dn. 24 lutego r. b., wezwać Komisję dla budowy łaźni i Magistrat do zwożenia cegły na plac budowy; b) Upoważnić Komisję dla budowy łaźni łącznie z Zarządem miasta do podjęcia kroków celem otrzymania z Ministerstwa Zdrowia Publicznego przyznanego na budowę łaźni subsydjum oraz do otrzymania zatwierdzonych planów; c) Na budowę łaźni ma być ogłoszony konkurs a sama budowa winna być uskuteczniona zgodnie z planami i kosztorysem przez Ministerstwa: Zdrowia Publicznego, Robót Publicznych i Kultury i Sztuki zatwierdzonymi.

4. **W sprawie przeznaczenia na budowę łaźni pożyczki, przyznanej przez Rząd na budowę rzeźni.** Zmieniając uchwałę swoją z dn. 22 lipca 1919 r., Rada Miejska upoważnia Zarząd Miasta Radomia do podjęcia pożyczki, przyznanej Radzie Miejskiej przez Komitet Międzyministerjalny przy Ministerstwie Robót Publicznych na posiedzeniu w dn 4 lipca 1919 r. w wysokości 2.000.000 (dwa miljony) koron czyli 1.333.333 Marek na budowę rzeźni miejskiej. Pożyczkę tę Rada Miejska uchwala zużyć na budowę łaźni miejskiej, mającej być wybudowaną zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dn. 24 lutego 1920 r.

5. **W sprawie przedłużenia prowizorjum budżetowego.** Przedłużyć postanowione uchwałą z dn. 24 stycznia r. b. prowizorjum budżetowe od dn. 1 kwietnia do dn. 1 lipca 1920 r. według budżetu za rok 1919 z uwzględnieniem uzupełnień uchwalonych przez Radę Miejską w roku 1920.

6. **W sprawie zmian w Regulaminie Rady Miejskiej:** 1) Postanowione przez Zarząd Miasta wnioski na Radę Miejską w sprawach pilnych mogą być przekazywane przez Rarząd bezpośrednio odnośnym Komisjom Rady, 2) Art. 20 p a Regulaminu Rady z dn 17.IV 1919 uzupełnia się po wyrazie „Radę" wyrazami „lub Magistrat" i w ten sposób p. a art. 20 ustala się w brzmieniu następującem: „Komisje te rozważają sprawy przekazane im przez Radę lub Magistrat i wnioski swoje przedstawiają Radzie przez referentów a w razie potrzeby koreferentów.

7. **W sprawie budowy domu rogatkowego przy szosie Kozienickiej:** 1) Na działku gruntów miejskich, położonym przy wylocie ul. Wysokiej na szosę Kozienicką pobudować dom rogatkowy z ubikacjami mieszkalnemi dla poborców opłat rogatkowych i konsumpcyjnych, 2) Ze względu na przyległe do wzmankowanego działka posiadłości miejskie i projektowane przeznaczenie ich w najbliższej przyszłości, proponowany budynek celowy odpowiadać winien również wymaganiom estetyki: do wypracowania przeto stosownego planu i kosztorysu należy powołać odpowiedniego inżyniera architekta.

8. **W sprawie zapobieżenia nadużyciom przekupniów w dni targowe:** Wydelegować przedstawiciela Rady do Komendanta policji, aby zażądał w imieniu Rady interwencji policji przeciw nadużyciom przekupniów w dni targowe.

Przyjęto do wiadomości:

Komunikaty Magistratu w sprawach: a) odmownej odpowiedzi Okręgowego Zarządu Dóbr Państwowych odnośnie zabiegów Magistratu o wydzierżawienie folwarków Marjackie i Sadków i b) zakazu przez Ministerstwo Spraw Wewnytrznych wykonania statutu podatku dochodowego.

Wybrano:

1) Delegata do Komitetu Obchodu Konstytucji 3 Maja w osobie ławnika Romana Szczawińskiego, 2) Delegata Rady do Naczelnika policji (w myśl p. 8 uchwały) w osobie radnej Stanisławie Wronckiej. 4511—1

dn. 20 kwietnia 1920 r.

Prezydent miasta Radomia Dr. Fr. FORYŚ. Sekretarz L. Kędzierski.

Państwowy Urząd Węglowy

zawiadamia, że kopalnie Zagłębia Górnośląskiego podwyższyły cenę węgla i koksu od 1-go kwietnia r. b. wobec czego podane ceny w ogłoszeniu z dnia 31 marca r. b. niniejszym unieważnia się natomiast od dnia 1-go Kwietnia r. b. ceny awansowe ustala się aż do odwołania j. n.

węgiel Górnośląski Mk. 800) za tonnę loco stacja
koks „ „ 1250) pograniczna

a ostateczne obliczenie nastąpi po ustaleniu kursu marek niemieckich.

W związku z powyższem Państwowy Urząd Węglowy uprasza swych odbiorców o rychłe poczynienie wpłat dodatkowych, stosownie do wysokości zmienionych cen dla uniknięcia zwłoki w dostawie. 4509—1

Zarząd Budownictwa Wojskowego Okręgu Generalnego Kieleckiago w Piotrkowie

ogłasza **KONKURS** na dostawę w drodze ofertowej następujących materjałów budowlanych:

20 wagonów papy dachowej
20 „ smołowca do smarowania dachów
15 „ cementu
8000 kg. gwoździ 4c, 3c i papowych.

Termin składania ofert w zamkniętych kopertach pod adresem Zarząd Budownictwa wojskowego O. Gen. Kielce w Piotrkowie, Bykowskon L, 52 do dnia 8.V—20 roku. 4508—1

Zgubiono kartę tożsamości na imię Abram Rozenberg wydaną przez Urząd gm. Przytyk za № 524 d. 9.VII 19 r. 4515—1

Zgubiono kartę tożsamości na imię Wacław Gwidon Barczyński wydaną przez Mag. m. Radomia za № 19-9 dnia 23.V 19. 4516—1

Redaktor: Wojciech Biega. Druk „J. K. Trzebiński" — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski".